

Konrad Buczkowski  
Witold Klaus  
Paweł Ostaszewski  
Paulina Wiktorska

### **Sprawozdanie z konferencji europejskiego towarzystwa kryminologicznego 4 – 7 września 2013 r. Budapeszt (Węgry)**

Problematyka poruszana na XIII Konferencji Europejskiego Towarzystwa Kryminologicznego dotyczyła kwestii nowego podejścia do karania i odpowiedzialności karnej w Europie w ujęciu porównawczym („Beyond punitiveness: crime and crime control in Europe in a comparative perspective”). Konferencja skupiła się na tym, jakie czynniki wpływają na trendy kontroli przestępczości i rzeczywiste mechanizmy kształtowania polityki karnej w różnych krajach.

Gospodarzami konferencji były: istniejący od 378 lat Uniwersytet Eotvos Lorand (ELTE), jeden z czołowych uniwersytetów na Węgrzech, którego funkcjonujący od 346 lat życia Wydział Prawa jest najbardziej prestiżową szkołą w tej dziedzinie w kraju oraz działające od 30 lat Węgierskie Towarzystwo Kryminologiczne, skupiające węgierskich naukowców i specjalistów z dziedziny kryminologii i wymiaru sprawiedliwości.

W trakcie obrad odbyło się sześć sesji plenarnych i 8 sesji warsztatowych.

W swoim wystąpieniu w ramach jednej z sesji plenarnych Hans-Jürgen Kerner (*University of Tübingen*) poruszył problematykę wzajemnych relacji pomiędzy przestępczością, kryminologią i polityką kryminalną („*Relationship among crime, criminology and criminal policy: Thoughts about an as challenging as intricate issue in the history and for the present situation and the future of our discipline*”). Zauważył on, iż w przeszłości Edwin H. Sutherland był przez wiele dekad jednym z naukowców o największym międzynarodowym wpływie w zakresie socjologii przestępczości i kontrolowania przestępczości. Pomimo tego, to właśnie Sutherland jako pierwszy użył terminu „kryminologia” jako tytułu swojej wydanej w roku 1924 książki, która była częścią *Lippincott Series in Sociology*. Pierwszy rozdział zatytułowany „Kryminologia, Prawo i Przystępstwo” rozpoczynał się w następujący sposób: „Kryminologia stanowi zasób wiedzy na temat społecznego fenomenu jakim jest przestępczość. Obejmuje swoim zakresem informacje dotyczące charakteru i zakresu przestępczości oraz strategii wykorzystywanych w radzeniu sobie z przestępstwem i przestępcami”<sup>1</sup>. Drugie zdanie w kolejnych wydaniach swojego

---

<sup>1</sup> “Criminology is the body of knowledge regarding the social phenomenon of crime. It includes information regarding the nature and extent of crime, and the policies used dealing with crime and criminals.”  
Za: H-J. Kerner, *Relationship among crime, criminology and criminal policy: Thoughts about an as challenging*

działa wyraził znacznie dosadniej: „Obejmuje swoim zakresem procesy tworzenia prawa, łamania prawa oraz reakcji na łamanie prawa”<sup>2</sup> wskazując dalej, iż te trzy procesy „są trzema aspektami nieco zunifikowanej sekwencji interakcji”.<sup>3</sup> H.-J. Kerner zauważył, iż również dzisiaj definicja Sutherlanda może być wykorzystywana jako pojęciowy zaczątek do rozważań nad „procesami” prowadzącymi do „warunków”, które z kolei razem prowadzą raczej do „faktów” niż do „danych” w zakresie przestępczości i kryminalizacji. Stosowane w Stanach Zjednoczonych określenie „*law enforcement*” (egzekwowanie prawa) jest pojęciowo zbliżone do pojęcia „*reaction to the breaking of laws*” (reakcji na łamanie prawa), podczas gdy takie pojęcia jak „*war on crime*” i „*war on criminals*” (wojna z przestępczością i wojna z przestępcami) mogą nas doprowadzić szybciej do innego zestawienia prawa karnego jako narzędzia (czy wręcz – broni) w ustanowieniu oraz przestrzeganiu władzy politycznej z jednej strony, a z drugiej strony – rozumianego jako środek ograniczenia władzy (ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej), w szczególności w zakresie nadużywania tej władzy. Aspekt „przestępstwa jako pewnej logicznej struktury (konstrukt)” kontra „przestępstwa jako zachowania generującego szkodę i zniszczenie” nie mogą nigdy zostać od siebie całkowicie odseparowane w podejściu naukowym, którego celem jest poznanie, zrozumienie i wyjaśnienie pełnego zakresu wpływu na konsekwencje zachowań dewiacyjnych ludzi. W wystąpieniu H.-J. Kerner starał się pokazać, że w wielu przypadkach kryminologia może lub powinna brać udział (również za pośrednictwem badań empirycznych) w kształtowaniu prawa i jego stosowaniu.

Jedna z sesji warsztatowych dotyczyła problematyki sankcji i środków, którym przyświeca ogólna idea probacyjna – nie wykluczania sprawcy przestępstwa ze społeczeństwa (*Community sanctions and measures*). Sesję prowadził Pascal Decarpes (*University of Greifswald, Department of Criminology, Germany*), który zabrał głos jako jeden z referentów. Zaprezentowane przez niego wystąpienie dotyczyło roli probacji w zapobieganiu ponownemu skazaniu za popełnienie przestępstwa.

Kolejny referat autorstwa Aude Ventéjoux, Astrid Hirschelmann, Anne Winter, Erwan Dieu (*Université Rennes 2, GIS CrimSo - Institut de Criminologie et Sciences Humaines; CIAPHS, Rennes, France*) dotyczył problematyki psychologicznego i psychiatrycznego wsparcia w procesie polityki kryminalnej i zapobiegania przestępczości. W wystąpieniu zwrócono uwagę, że stosowanie środków leczniczych i zapobiegawczych powinno być systemowo zsynchronizowane z pozostałymi instytucjami polityki karnej.

Maria Anagnostaki (*National and Kapodistrian University of Athens, School of Law, Department of Criminal Law, Greece*) zaprezentowała wystąpienie dotyczące greckiej polityki karnej w zakresie przestępstw narkotykowych, która była jednym z najważniejszych zagadnień w debacie publicznej na temat przestępczości w Grecji od 1980 roku. Referentka podkreśliła, że obecnie ponad połowa populacji więziennej w Grecji to skazani (lub tymczasowo aresztowani) za przestępstwa związane z narkotykami, w tym w dużej części skazani na kary długoterminowe, dla których znacznie efektywniejszą alternatywą wydają się być środki oparte o założenia probacyjne.

---

as intricate issue in the history and for the present situation and the future of our discipline, abstrakt w: *Beyond punitiveness: crime and crime control in Europe in a comparative perspective. Book of Abstracts*, Budapest 2013

<sup>2</sup> “It includes within its scope the processes of making laws, breaking laws, and reaction to the breaking of laws.”, za: *ibidem*

<sup>3</sup> “are three aspects of a somewhat unified sequence of interactions.”, za: *idem*

Kolejne wystąpienie zostało zaprezentowane przez Paulinę Wiktorską (*Polska Akademia Nauk, Instytut Nauk Prawnych, Zakład Kryminologii*). Poruszona w nim tematyka dotyczyła rozwiązań legislacyjnych (o charakterze probacyjnym) jakie przewidziane są przez polskie prawo karne. Autorka wystąpienia omówiła trzy instytucje prawne związane *stricte* z oddaniem sprawcy przestępstwa próbie. Należą do nich: warunkowe umorzenie postępowania karnego, warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności oraz warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbycia reszty kary pozbawienia wolności. W wystąpieniu podkreślono, że choć różnią się one zasadniczo przede wszystkim adresatami wobec których mogą mieć zastosowanie (warunkowe umorzenie postępowania karnego jest stosowane wobec podejrzanego o popełnienie przestępstwa, warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności stosuje się odpowiednio do sprawcy skazanego na taką karę za popełnienie przestępstwa, natomiast warunkowe przedterminowe zwolnienie może dotyczyć skazanego, osadzonego za popełnienie przestępstwa w placówce penitencjarnej) to jednak wszystkie wpisują się w definicję rozwiązań probacyjnych.

Lawrence Burke (*Liverpool John Moores University, Department of Law, Liverpool, United Kingdom*) i George Mair (*Liverpool Hope University, Criminal Justice & Criminology, Liverpool, United Kingdom*) poruszyli problematykę perspektyw i przyszłości służby kuratorskiej w Anglii i Walii, która w ocenie autorów stoi przed jednym z największych wyzwań w swojej ponad 100-letniej historii, z powodu rządowych projektów zreformowania służby probacyjnej, której większość zadań trafia do sektora prywatnego.

Ostatnie wystąpienie w ramach tego panelu zaprezentowała Abigail Salole (*Griffith University, Centre of Criminology and Criminal Justice, Brisbane, Australia*). Dotyczyło ono znaczenia organizacji pozarządowych w sprawach z zakresu przestępczości młodocianych i nieletnich. Po wygłoszeniu referatów, zadawano pytania autorom wystąpień. Odbyła się interesująca dyskusja dotycząca poruszanej tematyki, w której podkreślano wagę *community sanctions* w systemach wymiaru sprawiedliwości poszczególnych państw, reprezentowanych przez uczestników panelu oraz konieczność ciągłego rewidowania obowiązujących rozwiązań w tym zakresie zgodnie z wyzwaniami stawianymi przez zmiany społeczne.

W trakcie konferencji wiele uwagi poświęconej było różnym aspektom przemocy wobec kobiet. Przedstawiano wyniki różnorodnych badań w tym zakresie. Warto zwrócić uwagę na kilka z nich, które wyróżniały się ciekawym podejściem badawczym lub wagą podnoszonego problemu.

Referat Loretty Trickett z Nottingham Trent University z Wielkiej Brytanii („*Birds and Sluts: Views on Young Women from Men in The Gang*”) prezentował badania prowadzone w środowisku gangów młodzieżowych. Ich uczestnicy – nastolatki i młodzi mężczyźni – byli pytani o postrzeganie przez nich kobiet. Badania podjęto, bowiem w Wielkiej Brytanii, gdzie pojawił się problem nasilenia przemocy na tle seksualnym wśród członków gangów.

Celem badaczy było zatem sprawdzenie przyczyn powstawania tych zachowań oraz ewaluacja reakcji wymiaru sprawiedliwości na nie i przeciwdziałania im. Przeprowadzone zostały badania jakościowe – wywiady biograficzne z mężczyznami, członkami gangów, którzy zostali ukarani przez wymiar sprawiedliwości.

Okazało się, że kobiety są uprzedmiotawiane przez młodzież zaangażowaną w działalność tych grup przestępczych. Dzielią one kobiety na podstawowe dwie grupy – będące w związku z którymś z członków gangu oraz pozostałe. Te pierwsze są na wyłączność

związane z chłopakiem i muszą dochować mu wierności (nazywane są „birds” – „ptaszki”). Zasada ta nie działa jednak w drugą stronę. Chłopcy bardzo często uprawiają stosunki seksualne z innymi kobietami, najczęściej bez zabezpieczenia i bez refleksji odnośnie chorób przenoszonych drogą płciową, którymi mogą zarazić nie tylko siebie, ale i swoje partnerki.

Druga grupa kobiet, to dziewczęta, które nie są z nikim związane i „kręcą się” wokół członków gangu (nazywane są „sluts” – „dziwki”). Są one uważane za „dostępne” dla każdego mężczyzny, który jest w gangu, co oznacza, że każdy i w dowolnym momencie może zażądać ich „usług”, a one muszą się na to zgodzić. W podobny sposób postrzegane są także inne kobiety – jako przedmioty seksualne, z których można bez konsekwencji „skorzystać” (czyli zgwałcić je), jeśli ktoś będzie miał na to ochotę.

Referat June Kesling i Andrew Lovell’a z University of Chester w Wielkiej Brytanii („*Exploring Men’s Perceptions of Their Use of Violence Within an Intimate Relationship*”) był zaś sprawozdaniem z 25 pogłębionych wywiadów z mężczyznami stosującymi przemoc wobec swoich partnerek i będących uczestnikami brytyjskiego programu korekcyjno-edukacyjnego dla sprawców przemocy. Autorzy byli zainteresowani sposobem postrzegania przez badanych stosowanej przez nich przemocy. Ustalili oni, że głównymi tematami, wokół których krążą wyjaśnienia i interpretacje przemocy były: gniew, zazdrość, sprawowanie kontroli, poczucie męskości, obwinianie partnerki i złej relacji, ale także szukanie pomocy i branie odpowiedzialności za swoje czyny.

Z kolei Olga Cucha i Rui Abrunhosa Gonçalves z University of Minho w Portugalii zaprezentowali wyniki eksperymentalnego wprowadzenia programu interwencyjnego dla sprawców przemocy domowej („*Men Who Batter: Results From an Experimental Implementation of an Intervention Program in Portugal*”). Przeprowadzona ewaluacja takiego programu, zakładającego uczestnictwo w sześciu sesjach grupowych po 120 minut, ukazała jego bardzo wysoką efektywność. Jedynie ok. 5% uczestników ponownie dopuściło się zachowań przemocowych, podczas gdy w grupie kontrolnej sprawców odsetek ten wyniósł 25%.

Bitna Kim z Indiana University of Pennsylvania ze Stanów Zjednoczonych skupiła się zaś na problemie zabójstwa partnera przez kobiety, które doświadczały w związku przemocy („*Why I Killed My Intimate Partner?: An Ecological Analysis*”). Autorka porównywała kobiety, które zdecydowały się na tak dramatyczny sposób przerwania swej ciężkiej sytuacji, z tymi, które uciekły od partnera do domów pomocy dla ofiar przemocy. Co ciekawe to te ostatnie doświadczały bardziej intensywnej przemocy niż kobiety, które zabiły swoich partnerów. Badanie pozwoliło również na zidentyfikowanie czterech grup czynników ryzyka takiego zdarzenia. Na poziomie indywidualnym lub intrapersonalnym główną rolę odgrywały własne doświadczenia, postawy i samoocena kobiety. Na poziomie systemu rodzinnego najważniejsze były wcześniejsze konflikty, doświadczenia przemocy i struktura rodziny. Na poziomie meso-społecznych, czy inaczej społeczności lokalnej rolę odgrywały zaś instytucje pomocy i nadzoru oraz formalna i nieformalna kontrola społeczna. Na ostatnim, najsilniej zdaniem autorki wpływającym na kobiety, poziomie makro-systemu głównymi czynnikami były zaś normy i wartości społeczne, czyli tradycyjna socjalizacja do ról płciowych i przemocowy charakter struktury społecznej.

Interesującym z polskiej perspektywy opisem hiszpańskiego systemu karania sprawców przemocy domowej, była prezentacja Enary Garro Carrera z Universidad del País Vasco z Hiszpanii („*Intimate Partner Violence: Addressing the Dysfunctions of the Spanish*

*Criminal Policy Strategies*”). Hiszpanie, w miejsce naszej „Niebieskiej Karty” mają kartę czerwoną, która wszczyną bardzo surową procedurę. I tak o wiele surowiej karany jest podobny jednorazowy akt przemocy wobec osoby bliskiej niż osoby nieznannej. Obowiązkowo sąd nakłada w takim przypadku zakaz zbliżania się na okres minimum pięcioletni (także w sytuacji jednorazowego uderzenia dziecka przez rodzica) i zakazane jest prowadzenie w tych sprawach mediacji. Sami prelegenci byli zdania, że regulacje te poszły zdecydowanie za daleko i zaczęły oddziaływać przeciwnie do zamierzonego celu.

Inne ciekawe badania zaprezentowała Janice Joseph z Richard Stockton College of New Jersey ze Stanów Zjednoczonych („*Victims of Femicide: Comparative Analysis*”). W swojej pracy zajmuje się ona problemem zabójstw kobiet z powodu ich płci (femicide).

W prowadzonych badaniach sprawdzała przyczyny bardzo wysokiej liczby zabójstw kobiet jako wyniku stosowanej wobec nich przemocy domowej w czarnych społecznościach w USA. Jest to najczęstsza przyczyna zgonów Afro-Amerykanek w wieku 15-24 lata. Szczególnie często występuje w południowych Stanach USA. Jako przyczyny takiego stanu rzeczy Janice Joseph wskazywała wysoką biedę w tych społecznościach, rozprzestrzenienie się używania alkoholu i narkotyków, bardzo dużą dostępność broni palnej. Niezwykle ważnym czynnikiem jest, także uwarunkowana kulturowo, dominująca rola mężczyzn. Środowiska te mają kulturę opartą na kulcie „macho”, który jest wspomagany chociażby przez depersonalizującą kobiety muzykę rap czy hip-hop, powszechnie słuchaną przez chłopców, którzy naśladują swoich muzycznych idoli (czy raczej model życia, który oni przekazują w swoich piosenkach). Jednak winę za wysoki poziom zabójstw kobiet ponoszą także służby publiczne, które niewłaściwie chronią ofiary. Z jednej strony policjanci niechętnie przyjmują zgłoszenia przestępstw przemocy wobec kobiet, ignorując problem i niechętnie podejmując interwencje w tych środowiskach. Niewłaściwa jest także pomoc kobiecie, która zdecyduje się opuścić partnera. System pomocy dla ofiar przestępstw został bowiem zaprojektowany raczej dla białych kobiet z klasy średniej i nie odpowiada potrzebom czarnych ofiar – biednych i często niewykształconych. Potrzebują one bowiem innego typu wsparcia.

Ostatnim z tej grupy wystąpieniem był referat autorstwa Michaela Platzera, Anny Alvazzi del Frate, Kristiny Kangaspunty i Janice Joseph („*Analyzing femicide patterns and impunity*”). Zaprezentowano na nim ciekawe ustalenie o dużej dysproporcji w relacji ofiara-sprawca przestępstw zabójstwa w odniesieniu do płci ofiary. Otóż większość mężczyzn, jeżeli ginie w wyniku przestępstwa, to z ręki innego, nieznanego lub słabo znanego mężczyzny. Większość kobiet zabijana jest zaś przez osobę jej najbliższą, w tym najczęściej przez partnera.

Warto także zwrócić uwagę na dwa ciekawe referaty, które dotyczyły problemu braku właściwej identyfikacji ofiar handlu ludźmi.

W pierwszym, przedstawionym przez Anniinę Jokinen z European Institute for Crime Prevention and Control (HEUNI) z Finlandii („*Labour Trafficking, Exploitation and the Problem of Disclosure*”), zwrócono uwagę na identyfikowanie ofiar handlu ludźmi do pracy przymusowej<sup>4</sup>. Prowadzone w Finlandii badania wśród migranckich pracowników

---

<sup>4</sup> Wyniki badań można znaleźć w raporcie: N. Ollus, A. Jokinen and M. Joutsen (eds), *Exploitation of migrant workers in Finland, Sweden, Estonia and Lithuania: Uncovering the links between recruitment, irregular employment practices and labour trafficking*, Helsinki 2013, dostępnym na: <http://www.heuni.fi/Etusivu/Publications/1368802816918>

wykorzystywanych przez pracodawców pokazały, iż nie są oni chętni do zgłaszania przypadków nadużyć, bowiem boją się utraty pracy, a co za tym idzie utraty podstawy pobytowej (która jest najczęściej związana z zezwoleniem na pracę), jak również pozbawienia jakichkolwiek środków na utrzymanie. Migranci często nie znają swoich praw i nie wiedzą, do kogo mogą się zwrócić. Nie ufają także agencjom publicznym (policji, inspektorom pracy), bowiem takie są ich doświadczenia z krajów pochodzenia. W przypadku wykorzystania wolą po prostu zmienić pracę, niż poprosić o pomoc w położeniu kresu wyzyskowi. Wielu cudzoziemców, którzy przyjeżdżają do pracy, godzi się także na znoszenie złych warunków pracy, pielęgnując w sobie nadzieję na lepszą przyszłość dla siebie i swojej rodziny. Problemy poruszone przez fińskich badaczy występują w większości państw europejskich, w tym w Polsce<sup>5</sup>.

Na problemy z identyfikacją ofiar handlu ludźmi i karaniem niezidentyfikowanych pokrzywdzonych zwróciły także uwagę badaczki hiszpańskie – Carolina Villacampa i Nuria Torres („*Trafficked Women in Prison: Are Victims of Trafficking Properly Identified?*”).

Przeprowadziły one wywiady pogłębione z 45 migrantkami, przebywającymi w dwóch katalońskich więzieniach kobiecych. Badania objęły wszystkie cudzoziemki, które zostały skazane za przestępstwa, często mające związek z handlem ludźmi i do których popełnienia sprawy zmuszają ofiary (np. transport narkotyków, zmuszanie do kradzieży itp.).

Opierając się na definicji handlu ludźmi oraz historiach wykorzystania opowiedzianych przez migrantki z 45 przebadanych kobiet 10 zostało przez badaczki zidentyfikowanych jako pokrzywdzone tym przestępstwem. Jednak żadna z nich nie została zidentyfikowana jako jego ofiara przez policję lub wymiar sprawiedliwości. Pokazuje to ogromną nieefektywność procesu identyfikacji ofiar handlu ludźmi, prawdopodobnie z powodu niezrozumienia przez ich przedstawicieli mechanizmów tego przestępstwa. Jego efektem jest to, że niezidentyfikowani prawidłowo pokrzywdzeni nie tylko cierpią z powodu wykorzystania ich przez przestępców, ale dodatkowego cierpienia przysparza im system wymiaru sprawiedliwości i nałożone na nich kary.

Podczas sesji warsztatowej „*Situational crime prevention*” zaprezentowane zostały ciekawe ustalenia Andromachi’ego Tseloni, Louise Grave i Rebeci Thompson z Nottingham Trent University, i Loughborough University z Wielkiej Brytanii dotyczące efektywności stosowania różnych zabezpieczeń przed włamaniem („*Burglary security effectiveness*”). Nie jest zaskakujące, że najbardziej efektywną metodą zabezpieczenia samochodu lub domu przed włamaniem jest stosowanie kombinacji kilku różnych urządzeń (np. system alarmowy, podwójne zamki, zewnętrzne światła z czujnikiem ruchu, kraty w oknach), jednak nie wszystkie z tym urządzeń przynoszą podobny efekt. I tak przykładowo posiadanie w domu jedynie alarmu przeciwwłamaniowego oddziałuje przeciwnie, gdyż podnosi ryzyko włamania. Autorzy wyjaśniali tę prawidłowość po pierwsze częstym niewłączaniem tego typu alarmu przez właścicieli, a po drugie tym, że jego obecność może przyciągać przestępców, bo sugeruje on posiadanie cennych dóbr. Z kolei posiadanie systemu monitoringu wizyjnego (CCTV) nie było w żaden sposób związane z ryzykiem włamania).

Podczas tej samej sesji słuchacze zostali przeniesieni przez Gary’ego LaFree i Brandona Behlendorfa z University of Maryland w Stanach Zjednoczonych na dalekie morza Somalii, gdzie dochodzi do większości współczesnych aktów piractwa. Autorzy

---

<sup>5</sup> Por. np. W. Klaus (red.) *Ziemia obiecana? Warunki pracy cudzoziemców w Polsce*, Warszawa 2011.

przeprowadzili gigantyczną analizę opisów około tysiąca tego rodzaju zdarzeń („*Situational dynamics of maritime piracy*”), każdy z nich zaklasyfikowali jako nieudane próby przejęcia statku, udane porwanie, cechujące się dużą agresywnością napastników i długim przetrzymywaniem załogi oraz udane napady, charakteryzujące się mniejszą agresywnością i stosunkowo szybką ucieczką piratów ze zrabowanymi ze statku dobrami. Ustalono także, że prawdopodobieństwo sukcesu piratów rośnie wraz z większą odległością statku od brzegu podczas próby jego przejęcia, ale z kolei liczba prób takich ataków przy oddalaniu się od brzegu spada.

Trzecim interesującym wystąpieniem podczas tej sesji warsztatowej był referat Andrew Newtona i Henry’ego Partridge’a z The University of Huddersfield i University College London z Wielkiej Brytanii („*In and around – examining attractors and generators of theft on the London underground*”). Autorzy badali miejsce i czas kradzieży kieszonkowych w londyńskim metrze. Przeprowadzili zaawansowaną analizę poszczególnych stacji i tras, podczas których dochodziło do tych zdarzeń, w wyniku której zidentyfikowali tak zwane „*hot spots*” i „*hot lines*”, które dalej klasyfikowano bądź jako generatory (miejsca, które generują przestępczość i charakteryzują się stosunkowo niską liczbą przebywających tam osób i stosunkowo wysoką liczbą przestępstw), bądź jako atraktory (miejsca, które przyciągają przestępstwa i których cechą jest obecność tak dużej liczby osób, jak i dużej liczby przestępstw oraz pozytywny związek z cechami okolicy i dużą liczbą przestępstw w niej popełnianych).

W trakcie konferencji przyznano doroczną nagrodę dla Młodego Kryminologa (2013 Young Criminologist Award), którą w tym roku otrzymała Nerea Marteache z California State University w San Bernardino za pracę „*Measuring Public Views on Sex Offending as a Source for Criminal Policy-Making*”.

Nagrodę Europejskiego Towarzystwa Kryminologicznego za rok 2013 wręczono profesorowi Uniwersytetu w St. Gallen (Szwajcaria) – Martinowi Killiasowi.